

Na kłopoty Bednarski – Piotr Machalica

Gdy arszeniku czujesz w zupie smak,
Gdy brylantowej kolii w sejfie brak,
Gdy nagle znika żona twa lub mąż,
A w wannie pełza jadowity wąż
Za oknem cień, stłuczone pryska szkło
I trach, trach! Trup pada! No, to co?
To wszystko minie, będzie znów tip top
Prywatny nasz detektyw zwęszył trop
Bednarski zna swój fach i trud
Wnet wszystko gra Tres bien, sehr gut
Bednarski na kłopoty ma zawsze środek złoty
Czego się martwisz? Co ty?
Proste to jak drut!
Bednarski na kłopoty ma zawsze środek złoty
Weźmie się do roboty, zrobi cud
Gdy pachnie kokainą żony szal,
Gdy rusza mąż z dziewczyną w siną dal,
Gdy facet w białych getrach ostrzy nóż Lub
Sący jad w pąsowych kolce róż
Gdy zegarowa bomba sieje śmierć
Bach! Bach! I znika tony złota ćwierć
Ty nic się tym nie przejmuj, gwizdać fiuuu!
Życz przyjemnego mnie i sobie snu
Bo przecież
Bednarski zna swój fach i trud
Wnet wszystko gra Tres bien, sehr gut
Rzecz cała w wielkim skrócie:
Zabili go i uciekł
Więc kiwa palcem w bucie
W tył i w bok i w przód
Rzecz cała w wielkim skrócie:
Zabili go i uciekł
Więc kiwa palcem w bucie w tył i w przód
Konstantynopol, Haga, Gdańsk, czy Hel
Mordercę wziąć za mordę jego cel
Sherlocka dziedzic i Maigreta syn

Armia nie sprostą mu państwowych glin
Choćbyś niewinny był i nie miał skaz
Znajdzie poszlaki nasz dedukcji as
Choćbyś był czysty jak panińska łza
Nie masz alibi - strzeż się go jak psa!
Bednarski to detektyw nasz
Nie będzie Niemiec pluł mu w twarz
Bednarski na kłopoty ma zawsze środek złoty
Czego się martwisz? Co ty?
Bednarskiego znasz
Rzecz cała w wielkim skrócie:
Zabili go i uciekł
Włożył papucie i znów pełni straż



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych